Dzien. Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 18 srg. 9 fen.

Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza.

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 112 Środa, 18 maja 1864. № 112

Poznań, 17 maja. Członkowie konferencyi londyńskiéj zobowiązali się zachować tajemnicę o rokowaniach, i tajemnica ść śle się dochowuje, a co przenika do publiczności ze szczegółów, małéj jest wagi. Dotąd zdaje się iż na ostatniém posiedzeniu Prusy i Austrya oświadczyły, iż traktat londyński nie wiąże, natomiast Anglia i Rosya pragnęły z tego aktu uczynić podstawę rokowań.

Ważne są wiadomości z nad dolnego Dunaju. Nacisk rosyjski na rządy księcia Kuzy widoczny między innemi w wydaniu Polaków do tureckich pogranicznych prowincyi, wywołał oddziałanie, a Turcya sama stara się wzmocnić siłę obronną księstw, przeciwko Rosyi. Tém smutniejszy jest konflikt rządu księcia z izbą rumuńską, który do jéj rozwiązania musiał doprowadzić. Rząd w tym razie mieć będzie po sobie całą część zdrową narodu i sympatye wszystkich dobrze życzących narodowi rumuńskiemu. Podczas gdy konferencya szuka środków do zagaszenia „zapałki" lorda Palmerstona, to jest do zagodzenia zatargu niemiecko-duńskiego, a sprawa włoska spotrywa, nad Dunajem sposobi się nowy materyał mogący zakłócić spokój tak pożądany dla mocarstw. Oto co pisze o tém usposobieniu pokojowem mocarstw zachodnich do Kölnische Zeitung.

„Podczas kiedy pessymistyczny Daily News życzy sobie wojny, Morning Herald pragnie tylko sprawić nieprzyjemności rządowi angielskiemu. Jakkolwiek wielkie zachodzą rozbieżności, życzenie mocarstw, mianowicie Francyi, ażeby pokój utrzymać, jest jeszcze większe. Palmerston miał powiedzieć, że Francya mu się przedstawia jakoby żuaw przebrany za anioła pokoju," wyraz ten nie jest trafny. Napoleon III szczerze pragnie pokoju. Tylko teoretyczne wywody hr. Russla wstrzymują szybki postęp konferencyi. Wedle jednego z liczby londyńskich rozumieją tam, iż droga dotychczasowa nie prowadzi do rezultatu, a po świętach miano się starać pocyć jądro rzeczy. P. Beust użyje przerwy ażeby się rozmówić z cesarzem Napoleonem i w tym celu miał jechać do Paryża. Zdaje się, iż ks. Latour skłonił do tego p. Beusta, widząc, iż minister saski przechyla się do idei kongresowych francuskich."

Że cesarz Napoleon idei kongresu bynajmniéj się nie zrzekł, przypuszcza także Gaz. Nar. pisząc:

„Dumne słowa ministra Rouher, powiedziane w ciele prawodawczém, okazują, że Francya porzuciła swe bierne, wyczekujące stanowisko, i występuje napowrót ze swą polityką pokoju na silnych podstawach, do którego ma prowadzić kongres. Minister rzekł, iż pokój obecny ma silne rękojmie, że w ręku Francyi znajduje się pokój świata i że Francya tę rękę tylko wtedy otworzy, gdy tego wymagać będzie honor, interes, lub obrona granic Francyi.

„W politycznych stosunkach Europy rękojmiami pokoju przymierza. Dzienniki urzędowe niemieckie głosiły przed trzema miesiącami, że jeśliby się sprzymierzyły trzy wschodnio-europejskie mocarstwa, nie byłoby to odnowienie św. przymierza, lecz stworzenie rękojmi pokoju w Europie. Gdy obecnie Francya głosi, iż pokój europejski ma silne rękojmie, to wskazuje, że i Francya zawarła przymierze dla utrzymania pokoju.

„W ostatnich dniach istotnie postawa gabinetu paryskiego znacznie się zmieniła. Pan Drouyn de Lhuys w obec ambasadorów Austryi i Prus przestał występować jako bezstronny, centralny widz w sporze duńsko niemieckim, ale jak Presse donosiła, przemawia jako popiecznik bezwzględny Anglii. Podobnie występuje i poseł francuski w Londynie, książę Latour d'Auvergne. Obadwaj mieli w obec sprzymierzonych używać gróźb. Z całego zaś przebiegu rozpraw przy zawarciu 4tygodniowego rozejmu widać, iż sprzymierzone Anglia i Francya dyktowały obudwu stronom warunki czy rozejmu chwilowego czy zawieszenia broni, przecinając wszelkie dalsze zwlekanie i odwoływanie się do nowych instrukcyi i zawiadomiwszy na dwoma dniami przed tém o tym zwrocie rokowań gabinety stron wojujących.

„Minister francuski rzekł daléj w ciele prawodawczém, że w ręku Francyi jest pokój i że Francya wtedy tylko tę rękę otworzy, gdy tego wymagać będzie jéj honor, interes lub obrona granic własnych. Zestawiwszy te słowa z polityką cesarza Napoleona od dnia 5 listopada przeszłego roku tj. od mowy tronowéj, projektującéj kongres europejski, inaczéj wojna czeka Europę, — są one dalszym krokiem w kierunku wówczas wytkniętym. W ręku Francyi jest dzisiaj pokój świata, a więc i w ręku Francyi jest wojna. Francya wniosła projekt kongresu. Honor Francyi wymagać będzie tj. gdy inne mocarstwa mu ubliżą, wtedy Francya otworzy rękę i wybuchnie wojna. Tu już groźba nierównie wyraźniejsza, niż w sławnéj mowie tronowéj.

„Gdy po mowie tronowéj Francyą odosobniono w Europie, gdy Anglia wywołała poczwórną koalicyą przeciw Napoleonowi, język mężów stanu francuskich stał się bardzo oględnym, spokojnym. Dzisiaj znowu przybierają dawną dumną postawę, więc prosty ztąd uczyniłby można wniosek, że Francya już nie jest odosobnioną, że ma silne rękojmie, iż gdy zechce utrzymać pokój, to go i utrzyma, słowem, że Francya dołała znowu przymierze przywieść do skutku, dosyć silne, aby imponować mogło Europie. Nie na wiatr więc minister włoski kilkoma dniami przedtém rzekł, że polityka włoskiego rządu opiera się na przymierzu z zachodnemi mocarstwami.

„Bezpośredni zaś cel przymierza zachodnich mocarstw, nie może być inny jak kongres. Cesarz nie może puścić mimo klęski, którą poniósł odrzuceniem kongresu. Przyjścia do skutku kongresu wymaga jego powaga, którą udaremnieniem kongresu zachwiano, wymaga honor Francyi. I zdaje się, że i minister Rouher w swéj mowie miał kongres na myśli, gdy rzekł, iż obecnie z obrad londyńskich spodziewać się można skutków pomyślnych.

„Aby prócz Anglii i Włoch, inne pierwszorzędne mocarstwa wzięły teraz udział w kongresie, o to w ostatnim miesiącu cesarz Napoleon i gabinet paryski starał się usilnie. Nieprzebłagane antagonizmy między mocarstwami usiłowano złagodzić. Rząd włoski wystąpieniem przeciw stronnictwu czynu zbliżył się do Austryi. Między Wiktorem Emanuelem a papieżem usunięto prawie niechęci osobiste. Nawet do Moskwy cesarz się zbliżył, odmawiając powstaniu polskiemu z pewną ostentacyą nadziei pomocy francuskiéj. Samę zaś sprawę polską tak postawił, iż w razie kongresu nie on, lecz papież wnieśćby ją musiał pod rozstrzygnięcie, przeciwko czemu Austrya jako mocarstwo katolickie wystąpićby nie mogła."

NPan raczył nadać Jk. W. księciu Alfredowi, księciu Brytanii i Irlandyi, order orła czarnego, a wyższemu radzcy trybunału Henrykowi Ignacemu Schuppemu w Berlinie order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy.

× **Berlin,** 16 maja. Z powodu adresu sposobionego w Berlinie przez konserwatystów czystéj wody o oderwanie Holzacyi i Szlezwicka od Danii i wcielenie ich ewentualne do Prus, Volks Ztg. cztery stawia pytania: Jakiém prawem? Jakiemi środkami? Z jakiemi aliansami? Z jaką korzyścią? Jeźli prawem podboju, toć ma je także Austrya. W księstwach ani jedna powaga, czy to konserwatywna, czy demokratyczna, nie oświadczyła się za wcieleniem do Prus, chyba za księciem Augustenburgskim. Co do środków, przykład Fryderyka II, który siedm lat wojnę prowadził zdobywczą, dzisiaj się nie zaleca, a jeżeli za 500 poległych i parę milionów talarów, które wojna duńska dotąd kosztuje, żądają dwa księstwa, jakaż będzie cena za wojnę prowadzoną z wysileniem wojny siedmioletniéj? Co do aliansów, Anglia i Rosya byłyby przeciwne, a nawet i Austrya. Trzebaby więc zawrzeć alians z Francyą, która pragnie rewizyi karty europejskiéj. Wcielenie księstw do Prus poruszyłoby rozrzucenie części oderwanych tego państwa, potrzebującego skupienia.

Powiadają, że z Wiednia radzono tu usilnie, aby stanowczo się wyprzeć wszelkich zakusów anneksyi, objawianych tak w Księstwach jak w samychże Prusiech.

Małżonka następcy tronu, która miała się udać do Flensborga, wstrzymała się w Hamburgu i dziś wraz z małżonkiem oczekiwana jest w Lubece.

Fregata angielska „Aurora" krążyła podczas bitwy morskiéj pod Helgolandem, ażeby nie dopuścić walki pod samemi brzegami téj posiadłości angielskiéj.

W. książę Konstanty oczekiwany tu z Petersburga.

z **Chełmno,** 15 maja. Czytamy w Nadw.: Wczoraj po południu aresztowano na ulicy powtórnie p. Moczyńskiego niedawno wyuszczonego z tutejszego więzienia sądowego, a dzisiaj odwieziono go wraz z niewidomym Wahowskim i pisarkiem Platerem do Poznania.

Pelplin, 10 maja. Piszą ztąd do Nadwiślanina: Zbliżający się odpust w Łąkach i podejrzliwość władz, przypuszczająca agitacye w tutejszych prowincyach ku zasileniu powstania w Polsce, spowodowało, że jenerał Werder z Poznania i naczelny prezes z Królewca wystósowali wniosek do ks. biskupa, o zawieszenie w roku bieżącym odpustu w Łąkach, uzasadniając wnioski swe tém, że agitacye cechy politycznéj znaglają władze cywilne i wojskowe do nader wielkiéj baczności i czujności, skutkiem czego przepisy policyjne względem legitymacyi osób daleko energiczniéj i surowiéj obecnie wykonywane być muszą, aniżeli dawniéj. Znaczny napływ ludu łatwo mógłby dać powód do jakich zajść, tém bardziéj, że umysły z obu stron nader są rozdrażnione, które to zajścia bardzo niekorzystny wywarłyby skutek dla klasztoru w Łąkach, którego egzystencya i tak w ostatnich czasach została zachwianą.

Ks. biskup po ścisłéj rozwadze wniosków i powodów, pragnąc lud katolicki uchronić od możliwych zaczepek i pokrzywdzeń, pragnąc daléj, aby chmury groźne, jakie zawisły nad klasztorem łąkowskim, niemniéj wejrowskim i bysławskim przeszły szczęśliwie, postanowił, o ile prawa kościoła dozwalają, przedsięwziąć środki zaradcze, któreby usunęły nieprzyjemności grożące ludowi katolickiemu i klasztorowi, a nie ubliżyły prawom kościoła. Wydał za tém rozporządzenie, że odpust łąkowski bullami papieży nadany, od wieków zwyczajem ludu wiernego utrwalony, odbędzie się w swoim czasie; przecież widzi się ks. biskup zmuszonym zawiesić na ten raz kompanie, szczególnie z okolic Kaszub, do kilku tysięcy ludzi wynoszące, albowiem takowe zaraz w pierwszém miejscu zebrania byłyby bezwątpienia ostro strzeżone przez władze policyjne i wojskowe. Oprócz tego polecił duchowieństwu ogłosić z ambon ludowi wiernemu, aby każdy biorący udział w odpuście miał wzgląd na grożące niebezpieczeństwo, unikał wszelkiéj zwady, zachował się spokojnie i cierpliwie, pomnąc na owe słowa Chrystusa Pana: „Panie, daruj!" i starał się tak własném postępowaniem, jak wpływem swoim na drugich przyczynić się do utrzymania spokoju i przekonać władze wojskowe i policyjne, że lud polski katolicki, udający się na odpust do świątyń pańskich, idzie przed ołtarze Boga składać boleści i cierpienia serc swoich, ale wojny jest od zawiści lub chętki szukania zatargów, choćby mu i krzywdy znieść wypadło.

Oprócz tego wysłany będzie komisarz biskupi do Łąk na czas odpustu, aby czuwać nad utrzymaniem spokojności, a w razie potrzeby, aby stanąć w obronie niesłusznie zaczepionych. Ks. biskup ma nadzieję, że lud katolicki polski będzie umiał ocenić te środki zaradcze, i o ile możność i będzie się starał unikać wszystkiego, coby mogło spowodować jakie zatargi, i oprócz nieprzyjemnych skutków dla sprzeciwiających się, nader silnie wpłynęłyby na szkodę egzystencyi tutejszych klasztorów.

Władze o tém rozporządzeniu zostały zawiadomione, które prosił oraz ks. biskup, aby krok jego uznały za wystarczający, a z swéj strony starały się straże wojskowe i policyjne do tém większéj łagodności spowodować i takowe o ile będzie można w oddaleniu od klasztoru łąkowskiego trzymać.

O ks. Łysakowskim to donieść mogę, że ks. biskup nie mogąc się doczekać odpowiedzi na swoje przedstawienie do ministra spraw wewnętrznych, mimo ponownego przypomnienia, udał się z reklamacyą wprost do Berga. Nie wiadomo, czy w skutek tego kroku, czy téż z innego powodu odebrał przed kilku dniami zawiadomienie od p. prezesa rejencyi kwidzyńskiéj, że jeneralny konsul pruski odebrał polecenie, aby ks. Łysakowskiego reklamował, wydania jego zażądał i o skutku zaraportował.

⊙ **Królewiec,** 14 maja. Dzisiaj z rana o godzinie 9 odbyła się u p. Drzewieckiego, ucznia tutejszéj wszechnicy rewizya. Inspektor policyi tutejszéj z dwoma pomocnikami odbył pomimo protestacyi p. D., że jest studentem, że więc ulega prawom uniwersyteckim, a nie policyjnym, najściślejszą rewizyą. Zabrał kilka numerów Głosu, Niepodległości i inne druki wychodzące w Warszawie, które p. D. jako dokumenta historyczne przechowywał u siebie, daléj kilka fotografii i manuskryptów rozmaitéj treści. Rewizya ta o tyle dla p. D. była nieprzyjemną, że właśnie składa egzamen doktorski.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 maja. Położenie Królestwa tak jest opłakane, okrucieństwa moskiewskich naczelników, których gorliwość w tępieniu żywiołu polskiego podsycono niedawno temu zdrojem łask, podziękowań i orderów, do takiego posunięto stopnia, że zestawienie gołych faktów już wystarcza, aby czytelnikowi podać obraz wierny strasznego losu Polaków pod berłem moskiewskiém. Podczas gdy w liście do Berga car zapowiada „dalszy rozwój porządku, jaki serdecznie pragnie nadać krajowi naszemu," prześladowania się wzmagają, świeże ofiary giną na szubienicy. Ubi solitudinem fecerunt pacem appellant, powtórzyć można z Tacytem. Gdzie śmierć szerząc, powiadają, że przywracają porządek. Wojsku dziękuje car „tak za poniesione trudy, jako téż za wzorowe zachowanie karność." Świat więc wie teraz co nazywa się u Moskali karnością wojskową; niezliczone rabunki, mordy i łupiestwa, grasowanie nakształt hord tatarskich, nazywa się moskiewską karnością. Kto zaś chce wiedzieć, za co naczelnicy wojenni okręgów biorą od rządu moskiewskiego nagrody, niech wspomni tysiące zgrozą przejmujących opisów, tępienie ogniem i żelazem miasteczek i wsi, bez względu na wiek i płeć: dziś do tych okropnych scen dodamy rys postępowania Bellegarda w nowo wyznaczonym mu okręgu wojennym radomskim wedle listu korespondenta tutejszego do Ojczyzny.

Pozycya górzysta i lesista województw Sandomierskiego i Krakowskiego i oparcie się granicę sprawiły, że tam najdłużéj i najsilniéj utrzymuje się powstanie. Należało w duchu polityki moskiewskiéj wystąpić tam z dzikiemi okrucieństwami, aby przerazić mieszkańców. Dla tego usunięto Uszakowa, a na jego miejsce zanominowano Bellegarda, mieszańca, bez narodowości i religii, rodzaj ludzi szczególnie dogodnych dla caratu. Bellegarde przyjście swoje odznaczył czynem następującym. Aby rozbudzić „ducha porządku" i wiernopoddaństwa w mieszkańcach, schwytał pierwsze lepsze sześć osób na ulicy, po większéj części młodych, ze stanu mieszczańskiego i z synów właścicieli ziemskich i z góry im zarzucając rewolucyjne dążności, bez badania i sądu, kazał ich na jednéj szubienicy obwiesić w Opatowie w sobotę, dnia 30 kwietnia. Ostatni z tych sześciu męczenników był 14 letni chłopczyna, syn obywatela ziemskiego, patrzał na morderstwo pięciu swoich poprzedników i płakał młodego życia! Po takiéj introdukcyi puścił się Bellegarde na objazd okręgu. Po wsiach wszędzie miewał przemowy do zgromadzonych włościan, podburzając przeciw dziedzicom i duchowieństwu. W jedném miejscu włościanie wybrali na wójta swego dziedzica, człowieka powszechnie w całéj okolicy szanowanego, Bellegarde powiada chłopom: „Co? cesarz miłosierny daje wam wolność, a wy sami leziecie w jarzmo waszych panów, tych takich a takich? Kiedyż wy rozum mieć będziecie?" I nie zważając na żadne przedstawienia włościan, kazał przystąpić do nowych wyborów. Tak więc w Petersburgu urzędownie pokazują włościanom naszym, jak car opiekuje się wiarą katolicką, jak pozwala stawiać kościoły i odprawiać nabożeństwa; a tymczasem w Polsce rosyjskie władze postępują z księżmi i z obrzędami katolickiemi jak pokazuje przykład Bellegarda, działając na ciemne i ubogie tłumy. Trzeba jednak przyznać, że kokieterya moskiewska bardziéj jeszcze wzbudza nieufność włościan ku Moskalom

Dość mają rozumu, iżby widzieli, iż ci, którzy dziś tak bezwzględnie obchodzą się z ludźmi ukształconymi i majętnymi, jutro tak samo z chłopami mogą postąpić, gdy im ci nie będą już potrzebni. „Wy jeszcze kłaniacie się tym niegodziwcom szlachcie? krzyczał w innem miejscu Bellegarde do włościan, a to co znowu! oni powinni przed wami czapki zdejmować, bo wy jesteście wierni carscy słudzy.“ Chłopi milcząc przyjmują te perory, bo ich strach przejmuje, ale w ogóle wszędzie widać tylko bierne uleganie i przemaga nieufność.

Przybywszy do Sandomierza, Bellegarde zapytał miejscowego wojennego naczelnika, gdzie jest biskup ks. Juszyński. Wyjechał. Dokąd? Na objazd dyecezyi. Jakto, bez mego paszportu? Sądziłem, że takiéj osobie.... Nikomu nie wolno bez mojego paszportu, a jemu tém bardziéj; zaraz posłać kozaków i przywieść go tutaj. Posłano za ks. Juszyńskim, znaleziono go o 2 mile od Sandomierza. Wysłuchawszy rozkazu, nie jechał daléj na objazd, ale kazał zaprządz i wrócił do Sandomierza i stanął w swojém mieszkaniu. Bellegarde czekał do 12 w nocy, a widząc, że biskup nie stawia się w jego kwaterze, posłał do niego z uwiadomieniem, że jeżeli natychmiast nie przybędzie, każe go sprowadzić żandarmami. Ks. Juszyński nie czekał téj egzekucyi i udał się do Bellegarda, gdzie musiał wysłuchać grubiańskich wyrzutów za wyjazd, którego mu przecie miejscowy naczelnik nie bronił.

Taki jest porządek teraz w Polsce zaprowadzony; rząd rosyjski obiecuje go daléj rozwijać i nagradza hojnie swoje sługi, ale „złe samo rozbije się o Bożą mękę.“ W skutek zapewne allokucyi papieskiéj Dziennik Powszechny po chwilowéj przerwie znów zamieszcza zjadliwe potwarze i przygryzki na księży: „Fanatyczni podżegacze rewolucyi ukrywający się pod suknią księżą,“ tak tytułuje księży komitet urządzający p. Milutyna w raporcie swoim. Napady obelżywe na Napoleona nie ustają także.

Dnia 6 bm. w instytucie panien w Warszawie przy ulicy Wiejskiéj odbyło się ogromne śledztwo. Przestępstwo niesłychane! Ktoś doniósł Bergowi, że przy mszy w czasie suplikacyi, dziewczęta śpiewały: Od powietrza, głodu, ognia i niewoli (zamiast wojny) zachowaj nas Panie! Zjechała ogromna komisya i oświadczyła przełożonéj, że jeżeli nie wyda dwóch głównych przestępców z pomiędzy panienek wciągu dwóch dni, zakład zamkniętym zostanie. Winowajców nie można było odszukać! Komisya przystąpiła do śledztwa, badała najdrobniejsze dzieci, wyłudzono zeznania, ale wszystko bezskutecznie. Niewiadomo jeszcze, jaki będzie ostateczny rezultat tego odkrytego „sprzysiężenia!“

Egzekucye w całym kraju nie ustają. Oprócz 6 ofiar powieszonych w Opatowie, zginęli na szubienicy, dnia 27 kwietnia, jak donoszą do Wieku, Rutkowski, Gardocki, Mikucki. W tymże samym dniu 27 kwietnia powieszono w Radziłowie tamtejszego mieszczanina Braczko. W dniu 3 maja rozstrzelani zostali równocześnie trzej powstańcy w trzech wsiach; w Łączyku, Lasze i Lemianie, lecz nazwisk ich nie mógł się dowiedzieć korespondent Wieku. Wszystkie te siedm egzekucyi spełnione zostały w przeciągu dni sześciu w jednéj tylko części gubernii Augustowskiéj; gdy w tym samym przeciągu czasu w reszcie gubernii rozstrzelali i powiesili Moskale wiele innych osób; między innemi w Kalwaryi rozstrzelany został Jakubowicz powstaniec rodem z Litwy i włościanin Gajlinatys powstaniec z oddziału Gleba. Egzekucye dopełniane są tak szybko bez żadnych poprzednich i następnych ogłoszeń, iż nie można się nawet dowiedzieć o nazwiskach wielu straconych; dotychczas np. nie są wiadome nazwiska ośmiu osób powieszonych w zeszłym tygodniu w Sandomierskiém.

Warszawa, 14 maja. Biuro Wolffa otrzymuje ztąd depeszę, jakoby dnia wczorajszego przy zebraniu członków towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem wyboru nowych członków, zgromadzenie postanowiło wysłać deputacyą do Petersburga z adresem do cara. Zdaje nam się wiadomość ta być potwierdzeniem zapowiadanéj komedyi adresowéj, którą pp. Wielopolski Zygmunt, Gurowski, Kołłątaj itp. zamierzali już od dawna wprowadzić na scenę.

□ **Z Augustowskiego**, 5 maja. (spóźnione.) Bakłanow wydał rozkaz, aby wszyscy czasowo za paszportami przebywający w Suwałkach, a szczególnie kobiety, natychmiast opuścili to miasto. Nadto pod żadnym pozorem kobietom niesłuży prawo uzyskania paszportu. A bez takiego paszportu, jak wam wiadomo, niewolno ani na krok wyruszyć z domu, nawet pojechać do kościoła.

Dnia 27 kwietnia rozstrzelano w Suwałkach żołnierza moskiewskiego Szymkowa za udział w powstaniu. Jest on czwartym z rzędu Rosyaninem, w naszém województwie straconym za naszę sprawę. Szymkow zginął spokojnie, głośno wyznając u słupa, iż bynajmniéj nieżałuje tego, że się bił za wolność Polski. Kiedy cała prawie bojarszczyzna moskiewska, gotowa do szczętu wytępić Polaków, lud rosyjski, ciemny — jak go pospolicie nazywają — przynosi dla nas ofiary, za które Polska kiedyś odpłaci mu stokroć.

W tychże czasach powieszony przez Moskali młody obywatel Narzymski. Niewarto wspominać o tym nędzniku. Przekleństwo kilkudziesięciu osób spocznie na grobie tego wyrodka. Większa z nich część, z jego przyczyny dziś jęczy w kopalniach Sybiru, kilka zaś poniosło śmierć męczeńską. Wzięty w przeszłym roku z własnego domu, przy indagacyi gadał, co mu ślina przyniosła na język. W skutek tego Moskwa pobrała mnóstwo naszych obywateli bez względu czy cokolwiek przewinili. Naostatek syta ofiar, w nagrodę swemu ulubieńcowi zawiesiła stryczek u szyi.

Niedawno znowu wywieziono z Suwałk na Sybir przeszło 30 osób, po większéj części włościan i kilku urzędników. Pomiędzy deportowanymi znajduje się Piasecki, który przypadkowo w obozie został skaleczony w rękę wystrzałem z dubeltówki. Następnie zabrali gdzieś go Moskale i trzymali w Suwałkach pod dozorem policyjnym. W dniu, kiedy stracono księdza Dajlidę, Piasecki ukląkł przede drzwiami kościoła, który z rozkazu Bakłanowa był zamknięty, i zmówił wieczne odpocznienie za duszę świętobliwego kapłana. W oczach Bakłanowa, podobna modlitwa okazała się zbrodnią, więc publicznie własną ręką wypoliczkował biednego kalekę i wygnał go na Syberyą. Europa zapewne uwierzyć niezechce, aby jenerałowie moskiewscy dopuszczali się podobnych niegodziwości.

Ruch zbrojny w naszém województwie nieustaje i nieustanie pomimo obiecywanéj nam amnestyi. Obecnie działa u nas pięć oddziałów, Niedawnemi czasy oddział Obuchowicza uderzył na miasteczko Jedwabno, a zniosłszy moskiewską pikietę szczęśliwie cofnął się do pobliskiego lasu. Trzy zaś połączone oddziały atakowały wieś Gontarze, zajętą przez 150 piechoty moskiewskiéj i 50 kozaków. Bitwa była krwawa, trwała dwie godziny; Moskale chociaż zabarykadowali się po domach, musieli ponieść ciężką stratę. Z polskiéj strony tylko dwóch rannych, z tych jeden dostał się w ręce moskiewskie.

AUSTRYA.

Wiedeń, 14 maja. Zaufanie zachwiane po raz ostatni operacyami znanemi austryackiemi za ministerstwa Brucka, do dziś dnia podnieść się nie może. To też pożyczka austryacka pomimo usiłowań czynionych i niskiéj ceny, nie dała się umieścić od razu, rząd jednakże nie traci nadziei, że mu się uda jeszcze wszystkę ulokować.

— Dnia 12 bm. wysłano z Tersztu 160 majtków z oficerami morskiemi do Wiednia, zkąd udają się do Hamburga, aby na pokładzie austryackich okrętów zastąpić poległych i rannych w potyczce pod Helgolandem.

— Najnowsze doniesienia z Pesztu, mówią o bliskich zmianach osób rządowych w Węgrzech. Namiestnik węgierski hr. Palffy ma niebawem ustąpić z swéj posady, z czém też wedle korespondencyi z Pesztu do Wiener Lloyda zostaje w związku jego urlop dwumiesięczny i odjazd do Wiednia dnia 8 bm. Taż korespondencya zapewnia, iż po wiadoméj zmianie w węgierskiém kanclerstwie nadwornem, dalsze urzędowanie hr. Palffego jest niemożebném. Namiestnictwo w Peszcie podzielone jest już od kilku miesięcy na cztery sekcye, z których każda ma jednego wiceprezydenta. Otóż w początkach jeszcze tego podziału nowego, hr. Forgach usiłował skłonić hr. Palffego, aby teraźniejszemu kanclerzowi nadwornemu hr. Zichy zaproponował posadę wiceprezydenta. Namiestnik nie mógł się zdecydować długo z pobudek ściśle prywatnych, które nie mogą być publicznie rozbieranemi, jak pisze korespondent z Pesztu do Wien. Lloyda. Słychać zresztą w Peszcie, iż przywrócone być mają w Węgrzech rządy, jakie były przed dyplomem październikowym, tudzież że ma ustąpić z swéj posady minister bez teki hr. Esterhazy.

Po zamianowaniu nowych kanclerzy nadwornych rada ministeryalna zajęła się nasamprzód zapewnieniem przyszłości przez pensyą dla urzędników, mających wstąpić w służbę przy spodziewanéj reorganizacyi w Węgrzech. Spodziewają się w ten sposób pozyskać przedniejsze siły, aniżeli dawniéj, kiedy to urzędnicy węgierscy wystawieni byli na wszelkie zmiany stosunków.

Skazany niedawno na 12letnie ciężkie więzienie hr. z Weneckiego B., odstawiony do fortecy Peterwardein, był burmistrzem Wenecyi i jako taki miał dopuszczać się nadużyć z paszportami na korzyść stronnictwa ruchu.

— Z Siedmiogrodu donoszą telegramy, iż tam przy wyborach do sejmu wybierają wszędzie tych samych deputowanych, którzy w przeszłym roku obrani, wystąpili, nie chcąc wybierać do rady państwa wiedeńskiéj.

— Według doniesienia Gen. Cor. z Bukaresztu z dnia 6 bm., książę Kuza wydalił za granicę do Turcyi 123 Polaków, z których najwięcéj przebywało w Romanie. Turcya początkowo sprzeciwiała się ich przyjęciu. Wszyscy inni wychodźcy polityczni rozdzieleni zostali po różnych miastach. Wydalono także ztamtąd dwóch ajentów węgierskich i trzech włoskich.

— Oestr. Ztg donosi z serbskiego Białogrodu 7 b. m. o przygotowaniach w Bośnii na obóz 30,000 Turków pod Babimostem, 12 godzin drogi od granicy serbskiéj, tudzież o zamiarze branki w Bośnii. Wanderer i W. Lloyd rozbierają stosunki na Wschodzie i upatrują rosnący tam wpływ francuski, tudzież pewne zbliżenie się między Portą a jéj podległemi państwami.

FRANCYA.

Paryż, 12 maja. Od kilku dni pogłoski o zamierzonych zmianach w gabinecie znów zaczynają coraz większéj nabierać rozciągłości. Już nie o częściowém tylko przesileniu, lub o utworzeniu ministerstwa przejścia dzisiaj jest mowa, ale o zmianach stanowczych, zwrocie do reakcyi na wewnątrz, któréj wykonawcą miałby być p. Persigny, którego mowę w Roanne uważają tutaj za rodzaj programu polityki przyszłego ministerstwa. Tyle zdaje się być rzeczą pewną, że p. Rouher, którego świetna mowa w ciele prawodawczém żywo przypomniała najpiękniejsze chwile Billaulta, już to z przyczyny, że przez swych kolegów nie jest dostatecznie utrzymywanym au courant wiadomości bieżących, już to, że mając obowiązek bronienia w izbie polityki gabinetu nie tylko mało bardzo posiada nań wpływu, ale także co chwila słyszy pogłoski o jego zmianie, miał się podać do dymisyi, któréj przecież cesarz nie przyjął odsyłając go do późniejszych czasów po zamknięciu izby, co dopiero około 3 czerwca ma nastąpić.

Dzienniki zajmują się dotąd przypuszczeniami dalszych rezultatów miesięcznego zawieszenia broni między Danią a państwami niemieckiemi. Constitutionnel poświęca temu ostatniemu przedmiotowi artykuł wstępny podpisany przez p. P. Limayrac'a, kończący się temi słowy: „Miejmy nadzieję, że ta odwłoka na dobre będzie użyta; miejmy nadzieję, że wolna i spokojna dyskusya doprowadzi do poszanowania wszystkich praw, i że rozsądne rady znajdą teraz posłuch, kiedy ich huk dział głuszyć niebędzie.“ Inne dzienniki, mianowicie Opinion nationale nie żywią przecież tak pomyślnych co do rezultatu konferencyi nadziei, owszem upatrują, że one nie doprowadzą do żadnego skutku i rozbiją się o anneksyjne zachcianki p. Bismarcka.

Ambasadorowie japońscy objeżdżają północne porty francuskie. Stosunki z Japonią zdają się polepszać, a na[illegible] mierza tajkun wysłać swego syna do Francyi celem k[illegible] nia go na sposób europejski w Paryżu. Natomiast z M[illegible] niezupełnie pomyślne nadchodzą wiadomości na drodze p[illegible] tnéj, jakkolwiek Monitor stosunki tamtejsze w r[illegible] zwykł przedstawiać świetle. Wedle niego przyspasab[illegible] już w Veracruz na przyjęcie świetne cesarza Maksymili[illegible]

Z Madrytu donoszą, że między Olozagą, Esparterą i [illegible] rałem Primo przyszło do zupełnego zerwania wzajemny[illegible] sunków; z Lizbony, że rozruchy wszczęte przez stu[illegible] w Coimbrze już uspokojona i porządek przywrócony.

Z Carogrodu z dnia 5 bm. nadszedł telegram prze[illegible] sylią téj treści, że Aali pasza zwołał konferencyą w s[illegible] księstw Naddunajskich na przyszły poniedziałek. Hai[illegible] fendi wysłał nadzwyczajnego pełnomocnika z [illegible] okrętami wojennemi i wojskiem lądowém do Tunis. [illegible] zawarła w Paryżu pożyczkę na 20 milionów, w Carogrodz[illegible] na 12 milionów franków po 12 procent od sta.

Paryż, 13 maja. Dzisiejszy wieczorny Monitor d[illegible] iż rząd nie zgodził się na ogłoszenie brewe, względem z[illegible] wadzenia rzymskiéj liturgii w Lugdunie. Na onegdajszéj [illegible] ferencyi w Londynie miały Austrya i Prusy oświadczy[illegible] nie czują się już obowiązanemi traktatem londyńskim [illegible] 1852, gdy przeciwnie Anglia i Rosya miały obstawać przy [illegible] jako podstawie do dalszych układów. O zdaniu ks. la [illegible] d'Auvergne wobec powyższych oświadczeń nic pewnego [illegible] wiadomo; zdaje się zatém, że dotąd nie opuścił stanow[illegible] wyczekującego, zajmowanego w sprawie duńskiéj przez [illegible] cesarski.

Margrabia Boissy nie zadowolony w senacie odpowie[illegible] p. Troplonga, który mowę jego w najordynarniejszych sło[illegible] uderzającą na rodzinę królewską W. Brytanii rozkazał w [illegible] nitorze skrócić, udał się listownie do samego cesarza, i [illegible] mierza list swój przeczytać na publicznéj sesyi w senacie.

P. Beust przybędzie tutaj przepędzić Zielone świątki.

W tych dniach wybuchł pożar w zamku wspaniałym R[illegible] schilda w Ferrières, który do 400,000 franków miał wyrząd[illegible] szkody.

Zaręczają, że Porta zażądała w Petersburgu wyjaśn[illegible] dotyczących koncentrowania wojsk rosyjskich w Bessarabii.

ANGLIA.

Londyn, 13 maja. Wczorajsze posiedzenie konferencyi [illegible] przyniosło żadnego rezultatu. Wzajemne stanowiska wzg[illegible] dem sprawy téj nie zostały wyjaśnione i żadna strona nie p[illegible] stawiła stanowczych wniosków. Następne posiedzenie ozn[illegible] czono na wtorek 17 t. m.

— Korespondent tutejszy pisze do Wieku: Rozej[illegible] jednomiesięczny na zasadzie uti possidetis, oto wiadomo[illegible] którą lord Russell z uśmiechem tryumfu na pergaminowéj sw[illegible] jéj twarzy przyniósł przed chwilą do izby lordów. Parturi[illegible] montes nascitur ridiculus mus, można powiedzieć o herkulic[illegible] néj pracy wcale niemuszkularnego lorda. Rozejm ten trwa[illegible] ma od 12 maja do 12 czerwca, miesiąc wiosenny, miesiąc sł[illegible] wików, narcyzów i róż, ma szanownym dyplomatom spły[illegible] na wertowaniu traktatów, ważeniu słówek, groźbach i uśm[illegible] chach. Dziennikarze wtórzyć będą temu zajęciu, ujadanie[illegible] na strony układające się, grożeniem Austryi i Prusom i umi[illegible] kowaniem szlachetnego oporu i wytrwałości Danii, która b[illegible] co bądź, pokazała godną lepszego losu cnotę w nieszczęściu. Co do Anglii zaręczyć prawie można, że rząd chyba zapewni[illegible] szy sobie współdziałanie Francyi, albo zagrożony zachciałk[illegible] niemieckiemi objęcia panowania nad morzem baltyckiém, skł[illegible] niłby się do energiczniejszych kroków: w innych wypadkach [illegible] gotów on zapomnieć wiele z traktatu londyńskiego, a Dan[illegible] pozostawić losowi wszystkich słabszych w Europie.

Sierdzistość Anglików jest zawsze bardzo względnéj wart[illegible] tości. W ostatnich dniach oburzenie przeciw Austryi i Pru[illegible] som, a nawet pogróżki wojenne były powszechne, ministeryum [illegible] zdawało się zagrożoném, a przecież wiadomość o mizerny[illegible] rezultacie dotychczasowych usiłowań Russla, sprawiła zado[illegible] wolnienie, które pokazuje, jak owa wojna nie była na serc[illegible] pomyślaną. Tygodnik tutejszy London Review i kilk[illegible] pism prowincyonalnych, posądzały w końcu królową Wiktoryę [illegible] że ona to sympatyą ku Prusom wiedziona, paraliżuje działan[illegible] rządu na korzyść Danii, jak gdyby hr. Russell, paralityk po[illegible] tyczny, potrzebował jeszcze paraliżowania! Observer mi[illegible] nisteryalny poczuł się do obowiązku bronienia zacnéj dam[illegible] przed zarzutem, który ją, ile się zdaje, dosyć niesłusznie trafi[illegible] Sympatye królowéj dla Niemiec i Prus ograniczają się na [illegible] grzeczném przyjęciu, jakiego doznał od niéj p. Beust, zalecony [illegible] jéj listem rekomendacyjnym córki, księżnéj pruskiéj, któr[illegible] znana z czułości rodzinnéj matka, bardzo kocha.

W izbie niższéj Grey poprzestał na prostém uwiadomieniu [illegible] o rozejmie, nie wymieniwszy warunków. Gdy go o to pr[illegible] tano, wymawiał się niewiadomością. Disraeli wyraził przy t[illegible] sposobności oburzenie swoje o lekceważenie izby niższéj i żąda[illegible] aby się to więcéj razy nie powtarzało. Potwierdzał za to p[illegible] Grey wiadomość po południu tu nadeszłą o porażce 2 freg[illegible] austryackich i 3 statków kanonierskich pruskich, na wysokości [illegible] Helgolandu. Wiadomość tę przyjęła izba szalonemi oklaska[illegible] mi i brawami, które świadczą dobitnie, jak względem Austry[illegible] i Prus jest usposobioną. Pan Verney, który niedawno w spra[illegible] wie Niemiec przemawiał, miał sposobność sprawdzić twierdze[illegible] nie lorda Cecila, że niemiecką partyą w parlamencie na palcach [illegible] policzyć można. Owacya tego rodzaju zresztą nic nie kosztuje.

W dosyć niestósownéj, bo w chwili różowych nadziei po[illegible] kojowych, wybrali się lordowie Stratheden i Campbell z mocą [illegible] w kwestyi polskiéj. Wnieśli oni rezolucyą: „Zdaniem, izby [illegible] korespondencya dyplomatyczna między Anglią i Rosyą nie do[illegible] prowadziła do żadnego rezultatu. Gdy car nie spełnił warun[illegible] ków, na których według traktatu wiedeńskiego oparte jest [illegible] jego zwierzchnictwo nad Polską, Anglia nie jest obowiązana [illegible] uznawać tego zwierzchnictwa jego.“ Hr. Russell wystąpił [illegible] przeciw téj rezolucyi. Przypomniał on, iż warunki traktatu [illegible] wiedeńskiego uważali powstańcy polscy za niedostateczne [illegible] i oświadczyli, że jedynie wskrzeszenie dawnego Królestwa Pol-

go mogłoby ich zadowolnić. Daléj minister bronił polityki
ia, twierdząc, że wówczas zasłużyłby rząd ten na naganę,
by popchnął Anglią do wojny przeciwko Rosyi o Polskę.
ak minister mniemał, że gdyby w czasach pokojowych car
spełnił warunków traktatu wiedeńskiego, nie mógłby daléj
oływać się na swoje prawa do zwierzchnictwa nad Polską.
Russell wyraził w końcu mniemanie, że lord Stratheden
będzie nastawał na przyjęcie swéj rezolucyi. Jakoż cofnął
ord Stratheden.

Loika Russla jest podziwienia godną; zapomniał tylko,
ogwałcenie traktatów od r. 1815 ciągle praktykowane nie
asyło żadnego Anglika do mocyi, ani rządu angielskiego
rezolucyi, że Rosya od praw swoich odpadła, że dopiero
ine powstanie podobnego ambarasu go nabawia. Lord Strat-
en cofnął rezolucyą.

Meeting na Primrosehill odbył się. Nazwano go meetin-
oburzenia, indignations meeting, raz, że Garibaldi wcze-
odjechał, po drugi raz, że sir Grey oświadczył, iż na mee-
pod gołém niebem trzeba rządowego pozwolenia. Czło-
parlamentu p. Beales prezydował: wniesiono, aby interpe-
w izbie niższéj o jedno i drugie. Garibaldi nie przyjął
ki, z wyjątkiem podobno ofiary robotników angielskich.
a tutaj list jego do Wiktora Hugo, wymierzony głównie
w Napoleonowi III, a datowany z Felmouth 26 kwietnia.
ci zapewnić, stoi tam między innemi, że podczas mojéj
éj bytności w Anglii, uczułem owę powszechną chęć za-
nia sprawy z polityką rzeźniczą (de la boucherie) pokry-
się maską porządku i legalności. Z ręką w twardéj
mniałéj od pracy dłoni robotnika angielskiego, słyszałem
braterstwa Anglii z Francyą w tych tłumach dzieci
i łzy zwilżyły moje powieki, gdym pomyślał, że w nich
yrok zagłady dla despotyzmu i t. p."

Londyn, 14 maja. Królowa wyjechała do Balmoral. Pięć
ów z eskadry Kanałowéj wróciło do Plymouth. Parla-
odroczył się do czwartku. Konferencya najbliższa od-
się w czwartek.

WŁOCHY.

Turyn, 12 maja. Na dzisiejszém posiedzeniu izby posel-
oświadczył minister spraw zewnętrznych, że zasada
erwencyi stanowiła podstawę działania rządu. Przecho-
do kwestyi rzymskiéj p. Visconti twierdził, że naprzeciw
m wycieczkom stolicy rzymskiéj na rząd włoski, zacho-
nie niezachwiane jak największe umiarkowanie; co zaś
dytyzmu w Neapolitańskiém, rząd idąc wspólnie z wła-
francuskiemi doszedł do znakomitych rezultatów. Po
imś przestanku w działaniach dyplomatycznych rząd
znów rozpoczął układy i prowadzi je bezustannie, a jak-
k minister niechciałby podniecać zbyt śmiałych nadziei
rozsądnéj niecierpliwości, zaręcza przecież, iż żadna
ma nieusprawiedliwia zwątpienia okazanego przez nie-
mówców izby. Protestując przeciw zarzutowi, jakoby
y były wazalem Francyi, konstatuje p. minister, iż rząd
najlepszych znajduje się stosunkach z gabinetami tuile-
i londyńskim, i oświadcza, że raz wstąpiwszy do kon-
europejskiego, Włochy winny mieć na baczności ogólne
nie Europy.

Opinione donosi, że rząd zamierza wysłać do Tunis
ukojenia obawy o los licznych poddanych włoskich fre-
wojskiem lądowém. Zresztą wiadomości z Tunis nade-
wieczorem są zadowalniające. W Syox, miasteczku
u Tunis, rokosz przygnieciony, w Nowej Zelandyi zaś
powstańcy po dwóch potyczkach zrobić przedstawienie
we.

Z Korfu donoszą, że król Jerzy przybędzie tamże 6 czer-
załoga zaś angielska już 1 czerwca opuści wyspy Jońskie,
gubernatorem ma być p. Zaimis, dopóki wybory po-
zgromadzenia narodowego nie zostaną ukończone.

DANIA.

Kopenhaga, 14 maja. Wczoraj przybyła do przystani tu-
baterya pancerna „Rolf Krake", parowiec „Geiser"
kanonierskie „Kriger", „Marstrand" i fregata szrubowa
kjold". Komisarzem nadzwyczajnym duńskim w Ju-
mianowany p. Dahlström, jeden z urzędników admini-
ych w Aalborgu.

Flensburg, 16 maja. Komisarze cywilni pruski i austrya-
ukują w Schleswigsches Veordnungsblatt roz-
armii treści następującéj: podczas spokoju orężnego
sprzymierzonym przeznaczają się następujące obwody
owania. Austryacki 6 korpus w amtach Hadersle-
ben, Tondern, Lygum klasztor; pierwszy skombinowany kor-
pus pruski resztę Szlezwiku na stałym lądzie. W Jutlandyi
i Szlezwiku gospodarze żywić mają wojsko rozkwaterowane.
Tylko w miastach z większą załogą i w niektórych miejscach
nad brzegiem morza można żywność wojsku dawać z maga-
zynów.

MOŁDOWOŁOSZA.

Bukareszt, 10 maja. Turecko-francuska komisya woj-
skowa jest tu oczekiwana. Ma ona przy asystencyi rumuńskich
oficerów inżynieryi wytknąć najważniejsze punkta strategiczne,
które jak najśpieszniéj rząd Rumunii ma obwarować. Rząd
turecki przyczyni się do połowy kosztów.

Moskwa żądała aby i moskiewskich do téj czynności za-
wezwano oficerów, ale rząd turecki odmówił wprost temu żą-
daniu, powołując się na swą wyłączną kompetencyą jako mo-
carstwa zwierzchniczego.

Na rachunek Turcyi wielkie tu przedsiębiorą zakupna
koni. Tureckie wojska mają tędy wkrótce przechodzić bez za-
trzymywania się.

**Bukareszt, 14 maja. Dziś zagajono izbę. Rząd za-
żądał uchwały ustawy wyborczéj i budżetu. Izba oświadczyła
iż z ministerstwem obecném w żadne sprawy się nie wda.
Poczém izbę rozwiązano.**

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 maja W sobotę po południu z przyczyny nam nie-
wiadoméj, wszczął się gwałtowny pożar śród zabudowań w podwórzu
p. Jeziorowskiego, przy placu Zielonym. Znaczny zapas drzewa,
między innemi materyał przeznaczony dla domu dra Nieszczoty. Po-
żar zacząwszy się po godzinie 5 z południa, trwał do 10 wieczorem,
sikawki nie mogły mu podołać, musiano go zarzucić ziemią. Szczę-
ściem nie było wiatru. Podobno dwoje dzieci udusiło się śród kłębów
dymu.

— Dnia 12 bm. znów przywieziono dotąd 6 świeżo aresztowanych
więźniów politycznych przez bramę warszawską, podczas gdy innemi
bramami dwa inne transporta pod eskortą wojskową przyprowadzono
do twierdzy Winiar. W ten sposób codziennie zwiększająca się liczba
więźniów w tutejszéj cytadeli dochodzi do 250. A przecież nie jest
to jeszcze cyfra ostateczna, gdyż jak się dowiaduje Ostd. Ztg mają
dotąd sprowadzić na rozkaz sędziego śledczego radzcy kamerger-
ychtu p. Krüzera wszystkie osoby osadzone w więzieniach powiato-
wych, i te, które uznano przy śledztwie wstępném za winne do
dalszego śledztwa prowadzonego w Poznaniu przez asesora p. Mechow.
Liczba zatém ogólna osób zawikłanych w śledztwo polityczne wynosi
do 500.

ε Gniezno, 16 maja. W tych dniach powiła żona tutejszego staroza-
konnego, cukiernika Krzywonosa, czwórnięta, z których troje krótko
po narodzeniu umarło, jedno zaś przy życiu pozostało.

σ Rogoźno, 16 maja. Wzmianka ostatnia z Rogoźna w Dzien-
niku Poznańskim na mylnéj polega informacyi. P. Kałamajkowski
nie z względów politycznych, jak mylnie tu ztąd donoszono, ale z téj
prostéj przyczyny, że się nie stawiał do wojskowéj kontroli aresztowany został.

† Dolsk, 14 maja. I nasza mała mieścina wolna dotąd od za-
łogi wojskowéj od dziś dnia cieszy się całą kompanią. Kwater-
mistrze załogi przeznaczeni przez magistrat do jednego ze zna-
czniejszych obywateli, przybyli na wskazane sobie miejsce i zażą-
dali od gospodyni domu (gospodarza przypadkowo nie było w stancyi),
osobnego pokoju. Gospodyni odrzekła, iż nie ma osobnego dla nich
pokoju, wtedy oni wskazując na drzwi zamkniętego pokoju zażądali,
by im go otworzono; że jednakowoż pokój ten rzeczywiście był wy-
dzierżawiony, przeto rzeczona obywatelka otworzyć go nie mogła.
Wtedy rozgniewany podoficer uderzył owę obywatelkę kolbą w piersi
klnąc co się zmieści i wymawiając pomiędzy wielu innemi i te wy-
razy: „Ihr verfluchten Polacken! Ihr Kossinieren! ich werde Euch
zeigen", posłał po ślósarza, by gwałtem odbić zamek do owego po-
koju. Przypadkiem przyszedł gospodarz do domu, a widząc co się
dzieje, poszedł téj chwili do magistratu z użaleniem, ale i tam wy-
rzuty tylko usłyszał, których lepiéj że nie przytoczę, a chociaż tego
dnia posłano owego kwatermistrza do innego obywatela, to przecież
pierwszy odebrał na drugi dzień rozkaz od burmistrza, by pokój ten
koniecznie dla inkwaterunku wyprzątnąć, jakoż rzeczywiście obywatel
ten z lokatorem swym mieścić się musi w swém pomieszkaniu, pod-
czas kiedy podoficer i dwóch szeregowców mieszczą się w osobnym
pokoju, jakiém prawem, niewiem. Dodać jeszcze muszę, iż przecho-
dzących pytają o legitymacye.

Przybyli do Poznania dnia 17 maja.

BAZAR. Wł. dóbr pani Niesiorowska z Oczkowic, Biernacka z Cze-
kanowa, Korytowska z Grochowisk, Szółdrzyński z Siernik, Prą-
dzyński z Ruścia, Biegański z Łukowa, Bukowiecki z Mszyczyna,
Jaraczewski z Lipna, Rekowski z Koszut, Łempicki z Kr. Pols-
kiego, hr. Mielżyński z Chobienic, Otocki z Gogolewa, zarz. Petras
z Pakosławia.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Mieczkowski z Łaszewa, Hoppe
z Nowodworu, hr. Dąbski z Kołaczkowa, agron. Kalkstein z Gaju,
stud. med. Busiński, admin. Koller z Wrocławia.

HOTEL PARYSKI. Agronom Jankowski z Turwi, dzierż. Stanowski
z Kijewa, Widitz z Winiar, dr Bendowski z Wschowy, na ucz. Gra-
becki z Stępuchowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr Januszewski z Krото-
szyna, Latoszyński z Gniezna, pani Radzimińska z Zdziechowic, kup.
Lieber z Magdeburga, Janssen z Rostocka, Trautmann z Nowego
miasta, naucz. Voyse z Weinberga, dyspon. Roll z Wronek, gimn.
Peildram z Żegania.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Kupcy Schwedler z Annaberga,
Ury z Moguncyi, Poltz, Grange z Szczecina, Krampe z Brekerfeldu,
Speier z Wrocławia, Rosenthal, Hellt, dyrektor owcz. Engelmann
z Berlina

HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Mielęcki z Sciborza, Prusimski, Ko-
walski z Iwna, baron Kloth-Trautwetter z Warelina, kupcy Schwem-
mer z Norymbergii, Selten z Lublinic, Schachschneider i syn z Kwi-
dzyna, obyw. Dziabaszewski z Rożnowa, inżynier Gutermilde z Ber-
lina, pani Schlegel z Torunia.

HOTEL RZYMSKI. Kupcy Rosenthal z Berlina, Schiff z Wrocławia,
rzecznik Ahlemann z żoną z Szamotuł.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Wiśliceny z Konar-
skiego, obyw. Przybylski z Biechowa, agronom Wesołowski, ogrod.
Celler z Siedlec.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 17 maja.

Żyto: wyżéj, kończy słabiéj, wypow. 150 wagonów, na maj i maj-
czerw. $34\frac{1}{6}$, czer.-lip. $34\frac{5}{12}$, lip.-sierp. $35\frac{1}{6}$, sierp.-wrz. $36\frac{1}{3}$, wrz.-
paźd. $37\frac{1}{3}$ tal. pł. Okowita: lepiéj, wyp. 30,000 kw. na maj $14\frac{1}{2}$,
czerw. $14\frac{2}{3}$, lip. 15, sierp. $15\frac{5}{12}$, wrześ. $15\frac{7}{12}$, paźd. $15\frac{1}{2}$ tal. pł.

Berlin, 14 maja. Pszenica: 100 funtów w miejscu: 49—63
tal. pł. wedle jakości. Żyto: 82—83 funt. $38\frac{1}{2}$, na odstawę wio-
senną i maj-czerw. $38\frac{5}{8}$—$\frac{1}{8}$, czerw.-lip. 39—$38\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, lip.-sier.
$39\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, sier.-wrześ. $40\frac{1}{4}$—$\frac{1}{4}$, wrześ.-paźd. $41\frac{3}{4}$—42 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 29—35 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miej-
scu 23—25, na odst wios. i maj-czer. 24 $23\frac{7}{8}$, czerw.-lip. 24, lip.-
sier. 25 pł., sierp.-wrz. $25\frac{1}{4}$ żąd, wrześ.-paźd. $25\frac{1}{4}$ tal. pł. Groch:
2250 funt., do gotowania 38—46 tal. pł. Oléj rzepakowy: 100
funt. bez beczki w miejscu $13\frac{1}{8}$ żąd., na maj $13\frac{1}{8}$—13, maj-czer.
$13\frac{1}{12}$—13, czerw.-lip. $13\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$, lip.-sier. $13\frac{3}{8}$—$\frac{7}{12}$, sier.-wrz. $13\frac{1}{2}$,
wrześ.-paźdz. $13\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{13}{24}$, paźd.-list. $13\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal. pł. Oléj
lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu $14\frac{1}{4}$ tal. pł. Okowita:
8000% Trall. w miejscu bez beczki $15\frac{7}{12}$, na maj $14\frac{1}{6}$ nom., maj
i maj-czerw. $15\frac{1}{12}$—$\frac{1}{2}$, czer.-lip. $15\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$—$\frac{2}{3}$, lip.-sier. $16\frac{1}{24}$—$15\frac{11}{12}$
sier.-wrz. $16\frac{5}{24}$—$\frac{1}{6}$, wrześ.-paź. $16\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$, paź.-list. $16\frac{1}{6}$ tal. pł.
Wypow. 14,000 cent. żyta, 700 cent. oleju rzep. i 40,000 kwart
okowity.

Wrocław, 14 maja. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	73—75	71	66—69	za szefel
„ żółta	67—69	65	62—64	
Żyto	46—47	45	44	
Jęczmień	40—41	39	35—37	
Owies	31—32	30	28	
Groch	50—55	48	45—46	

Na giełdzie: Żyto: 2000 funt. słabo, wyp. 3000 cent. na maj
i maj-czer 37, czer.-lip. $37\frac{1}{4}$, lip.-sier. 38, sier.-wrześ. $38\frac{1}{2}$, wrz.-paź.
$39\frac{1}{4}$ tal. pł. Pszenica: na maj $51\frac{1}{2}$ tal. żąd. Jęczmień: na
maj 35 tal. żąd. Owies: na maj i maj-czer. $42\frac{1}{2}$ tal. żąd. Rzep:
na maj 106 tal. pł. Oléj rzepiowy: spokojniéj, w miejscu $12\frac{1}{3}$,
na maj i maj-czer. $12\frac{1}{3}$, czerw.-lip. $12\frac{7}{12}$ pł., lip-sier. $12\frac{5}{6}$ żąd.,
wrze.-paź. 13 pł., paźd.-list. $13\frac{1}{6}$ tal. żąd. Okowita: nieco słabiéj,
wyp. 21,000 kw, w miejscu $14\frac{2}{3}$, na maj i maj-czerw. $14\frac{3}{4}$, czerw.-
lip. $14\frac{5}{6}$, lip. sier. 15 pł., sier.-wrz. $15\frac{1}{4}$, wrześ.-paźdź. 16 tal żąd.

Szczecin, 14 maja. Na targu. Pszenica: 54—56, Żyto: 34
—37, Jęczmień: 28—30, Owies: 22—25, Groch: 36—38 tal. pł.

Na giełdzie. Pszenica: w początku słabo, kończy lepiéj, 85 funt.
żółta w miejscu 51—56, 83—85 funtów żółta na maj i maj czerw. 56
—$\frac{1}{4}$, czer.-lip. $56\frac{1}{2}$, lip.-sier. $57\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$, wrz.-paźdź. 59, na od-
stawę wios. $62\frac{1}{2}$—$63\frac{1}{4}$ tal. pł. Żyto: w początku słabo, kończy
wyżéj, 2000 funt. w miejscu 36—$\frac{3}{4}$, na maj-czer. $36\frac{3}{4}$, czer.-lip.
37—$36\frac{1}{4}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$, lip.-sierp. $37\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—38, wrz.-paźd. $39\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$
tal. pł. Owies: 50 funt. w miejscu 24—$\frac{1}{2}$, na maj-czer. $24\frac{1}{2}$, czer.-
lip. 25, lip.-sier. $25\frac{1}{2}$ tal. pł. Oléj rzep.: wyżéj, w miejscu 13 żąd.,
na maj $12\frac{5}{6}$, wrześ.-paź. $13\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$—$\frac{5}{24}$, tal. pł. Okowita: cicho,
w miejscu bez beczki $14\frac{2}{3}$, na maj-czerw. $14\frac{5}{6}$ pł., czer.-lip. 15
lip.-sierp. $15\frac{1}{4}$, sier.-wrz. $15\frac{1}{2}$, wrześ.-paźd. $15\frac{2}{3}$ tal. żąd.

Gdańsk, 14 maja. Po niezwykłém na porę roku zimnie, w poło
wie tygodnia powietrze się ociepliło i mieliśmy najpiękniejszą wiosenną
pogodę.

W skutek londyńskich konferencyi, blokada duńska została za-
wieszona na 4 tygodnie. Otwarcie jednak portu nie tylko nie wpły-
nęło na poprawę handlu, ale owszém ucisnęło ceny na targach an-
gielskich, a spekulanci nie obawiając się przerwania dowozów, wczoraj
znacznie niższe ofiarowali ceny. Z drugiéj strony escomto przez bank
londyński na 10% podniesione, dozwala kapitalistom bez żadnego ry-
siko korzystnie używać pieniędzy. Obrot więc interesów był trudny,
nader ograniczony, a dążność ku zniżeniu.

Targi francuzkie co do pszenicy bez odmiany. Mąka droższa.
W Belgii ceny trzymały się mocniéj.

Na naszéj giełdzie początek tygodnia był ożywiony, ale słabsze
wiadomości z Anglii sparaliżowały wszelką ochotę do kupna, a targ
dzisiejszy ustalił zniżenie 10 do 15 guld. na łaszcie pszenicy.

Żyto słabiéj, ale nie niżéj.

W ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy szefli 42,000
żyta 55,200 jęczmienia 3000.

Płacono za szefel berliński.

	funty	łuty	funt.	łut.	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	83	5	84	14	2	2	6	2	4	2
	85	4	86	13	2	5		2	6	8
	86	23	87	22	2	7	6	2	8	9
Żyta	79	7	83	24	1	8		1	10	8

Kursa zamian:

Londyn 6 20 — Hamburg $150\frac{3}{4}$.

Aleksander Makowski et Comp.

---

dniu 14 b. m. zasnęła w Bogu ś. p.
z Błeszyńskich **Grabowska**. Ekspor-
zwłok odbędzie się w dniu 17 b. m.
dzinie 7 wieczorem, pogrzeb dnia na-
ego o godzinie 10 z rana w kościele
alnym w Mikorzynie, o czém donosi
rzony w smutku
(10) **mąż.**

---

we wtorek dnia 24 b. m. odbędzie się
ne nabożeństwo w Psarskiem pod
wami za duszę ś. p. **Mścisława Żół-**
kiego poległego pod Ignacewem 8
r. z., na które się krewnych przyja-
i znajomych zaprasza. (1700)

Otworzenie konkursu.

ski sąd powiatowy w Poznaniu,
wydział dla spraw cywilnych.
dnia 13 maja 1864 przed południem
o godzinie 12.

pozostałości zmarłego kupca **Stani-
sława Chuderskiego** w Poznaniu, otworzono
w toku dotychczasowego postępowania likwi-
dacyjnego konkurs zwyczajny.

Tymczasowym administratorem masy usta-
nowionym został agent **Henryk Grunwald** w Po-
znaniu na Butelskiéj ulicy No. 18. Wierzy-
cieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w ter-
minie na **dzień 25 maja r. b. przed południem
o godzinie 11téj** przed komisarzem ur. **Gaebler**
radzcą sądu powiatowego w izbie instrucyjnéj
wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje
względem utrzymania tego administratora lub
ustanowienia innego tymczasowego admini-
stratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego
cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych
rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają,
lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy,
aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszem
o posiadaniu przedmiotów do **dnia 28 maja rb.**
łącznie sądowi lub administratorowi masy do-
niesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem
jakowych swych praw, tam dotąd do masy kon-
kursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi
równouprawnieni wierzyciele dłużnika wspól-
nego powinni o rzeczach zastawionych w ich
posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie
uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy
do masy pretensye jako wierzyciele konkurso-
wi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że
takowe już są wyskarzone lub nie, z prawem
żądanego pierwszeństwa do **dnia 11 czerwca rb.**
łącznie u nas piśmiennie lub do protokułu za-
meldowali i następnie do rozpoznawania wszy-
stkich w czasie wspomnionym zameldowanych,
również stósownie do okoliczności do ustano-
wienia osób zarządowych **dnia 18 czerwca r. b.
przed południem o godzinie 11téj** przed komisa-
rzem ur. **Gaebler** radzcą sadu pow. w lokalu
sądowym stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży,
powinien kopią onéjże i ich anneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu
urzędowym zamieszkuje, powinien przy za-
meldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu
zamieszkałego lub do praktyki u nas upowa-
żnionego obcego ustanowić i do akt donieść.
Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy
obrońców prawa radzców sprawiedliwości Doe-
nigesa, Engelhardta i Gierscha i obrońcę pra-
wa Guttmanna w Poznaniu jako rzeczników.

Józef Żeromski b. sekretarz sądu w
Międzychodzie, umarł dnia dzisiejszego
po ciężkiéj chorobie. Eksportacya zwłok
odbędzie się w środę, o godzinie 5 z po-
łudnia z domu przy ulicy Półwiejskiéj
Nr. 10 na cmentarz św. Marcina, o czém
donosi krewnym i przyjaciołom stroskana
(1706) **córka.**

W kamienicy św. Marcin No. 4 przy placu
Mickiewicza, jest mieszkanie o ośmiu pokojach
itd. na pierwszém piętrze od 1 października rb.
do wynajęcia. [1699]

W obec różnych niedorzecznych baśni i po-
twarzy, które jakoby odemnie wychodzące mio-
tane na inne osoby, widzę się spowodowanym
oświadczyć, że podobne zajęcie zostawiam zło-
śliwości i kalumnii, opiekowanie się moją osobą
proszę zostawić tym, którychbym o to prosił.

Będzitowo, dnia 28 kwietnia 1864.

[1701] **Majorowicz.**

Obwieszczenie.

Uchwałą sądu podpisanego z dnia dzisiejszego obłożono aresztem wszelki majątek Wgo **Antoniego Jackowskiego** dziedzica dóbr Pałczyn powiatu Wrzesińskiego i nad takowym zarząd sądowy zaprowadzono. Wmu Jackowskiemu nie wolno zatem ani samemu ani przez pełnomocników majątkiem tym rozrządzić, ale nadto pełnomocnictwa komukolwiek udzielone tracą znaczenie, a działania późniejsze na mocy tychże zawarte są nie ważne.

Wszystkim, którzy od Wgo Jackowskiego pieniądze, papiery lub inne rzeczy posiadają, lub dzierżą albo temuż zadłużają, zakazuje się niniejszém, aby na ręce Wgo Jackowskiego cokolwiekbądź nie płacili ani nie wydawali, a to pod zagrożeniem podwójnéj płaty; zaleca się owszem, aby o posiadaniu przedmiotów podpisanemu sądowi donieśli i temuż płacili.

Września, dnia 13 maja 1864.

Królewski sąd powiatowy.

[1693] Wydział II.

KONCERT
Dra Winklewskiego

odbędzie się dnia **19 maja**, o godzinie 7 wieczorem, w **Kempnie**, na sali pana Siltowskiego. [1697]

Sprzedaż smoły z węgli kamiennych.

Dnia 20 b. m. o godzinie 10téj przed południem w biurze tutejszéj gazowni 1800 centnarów smoły z węgli kamiennych w losach od 10 do 250 centnarów w drodze licytacyi sprzedane będą. [1673]

Poznań, dnia 13 maja 1864.

Dyrekcya zakładu gazowego.

Poszukuje się od św. Jana rb. **elewa** lub **pisarza gospodarczego**; mający chęć miejsce to zająć, zechcą się zgłosić listownie pod adresem: **F. F. 100 poste restante Wrocław.** [1642]

Poszukuje się od 1 lipca rb. **kucharza** doskonałego i to żonatego. Zgłosić się można do **Ostrowa niemieckiego** listownie poste restante pod literą **H. Z.** [1692]

Kucharz żonaty, znający swój fach jako i myśliwstwo, opatrzony w bardzo dobre świadectwa, poszukuje od ś. Jana miejsca. Łaskawe oferty: **K. J. 904 poste restante w Środzie, franco.** [1698]

Dobre i tanie **deszczochrony** i **parasolki** sprzedaje **A. Apolant,** ulica Wodna 24. Reparuje i pociąga także parasole wszelkiego rodzaju. [1763]

Młoda dama, pięknie grająca na fortepianie, biegła w śpiewie i w trzech język.... ust.. i piśm. życzy sobie przyjąć miejsce w Szwajcaryi lub gdzie indziej za granicą jako dama do towarzystwa, albo się opiekować dziećmi pozbawionemi matki. Adr. **B. B. M. Berlin** poste restante. (1679)

Nieżonaty **ogrodnik** znajdzie natychmiastowe umieszczenie w Dom. **Sabin** pod **Strzałkowem.** **Tschuschke,**

[1691] właściciel ziemski.

Koźmin No. 85.

Gospodarstwo w miejscu, 314 mórg, jest do sprzedania; o warunkach i cenie tylko u właściciela tamże mieszkającego dowiedzieć się można.

Oprócz tego jest i **dom** tamże pod No. 4, w Rynku, zdatny na oberżą, (w którym obecnie poczta się znajduje) do sprzedania. [1670]

Stacya umebl dla dwóch panów do wynajęcia każd. czasu ul. Strzelecka 21 na I piętr. (1689)

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj imienia Karóla Marcinkowskiego powiatu śremskiego odbędzie się w **Sremie** dnia **19 maja** o godzinie **12** w południe w oberży **Kadzidłowskiego.** [1655]

Niniejszém mam honor zwrócić uwagę szanownéj publiczności na **na wielki mój skład rozmaitych zegarów**, nadmieniając, że obok rzetelnego poręczenia stawiam ceny najbardziéj umiarkowane. Reperacye wykonywam pod temiż warunkami.

Z uszanowaniem

L. Metcke, obecnie **P. Schnibbe,**

ulica Wrocławska Nr. 5. (1682)

Zdatnego **ekonoma** kawalera lub z nieliczną rodziną poszukuje w listach franko z rekomendacyą Dom. Zelice pod Wągrówcem. [1605]

Dla osób podejmujących budowle i panów właścicieli tychże.

Mam ciągle na składzie zapas angielskiego **łupku na dachy** i wykonywam **całe pokrycia za poręczeniem** i pod sterem aprobowanego majstra, po cenach jak najbardziéj umiarkowanych. O łaskawe zlecenia prosi

Rawicz, w maju 1864.

[1695] **J. Dehmel.**

Zabezpieczenie od ognia.

Zabezpieczenie transportów.

PROVIDENCYA.

Frankfurtskie Towarzystwo zabezpieczenia w Frankfurcie n. M.

Zabezpieczenie od ognia, tudzież życia i transportów.

Główna agentura:

Alex. Wołczyński,

Kantor spedycyjny, komisowy połączony z agenturami,

przy Małych Garbarach. [1707]

Zabezpieczenie posagu.

Zabezpieczenie życia.

Kutasy złote i srebrne, sznury, galony itd. stósowne do przedmiotów kościelnych, tudzież **chorągwie** poleca w największym doborze i po cenach najbardziéj umiarkowanych

M. Zadek jun.,

ulica Nowa No. **4**, obok Bazaru.

Uwaga. Zamówienia wykonywa się jak najskorzéj i bardzo dokładnie. [1702]

Wyroby z wełny igliwnéj istniejącéj od lat 10

Lairitza fabryki wyrobów igliwnych

w Remda, obok Lasu Turyngskiego

uznane przez lekarzy i nienielekarzy jako bardzo skuteczne środki, poleca się

osobom cierpiącym na pedogrę i romatyzm

ku łaskawemu uwzględnieniu.

Ponieważ się już zdarzają naśladowane **wyroby igliwne Lairitza**, opatrzono każdą sztukę etykietą lub téż pieczątką z nazwiskiem i podpisem **„LAIRITZ“**, a że te przez **policyą lekarską** są aprobowane, a w **Francyi i na wystawie międzynarodowéj w Hamburgu nagrodą zaszczycono**, przeto są dołączone do każdéj sztuki wskazówki użycia i pod tym względem znamionowane.

Jedyny skład główny na obręb W. Ks. Poznańskiego **w Poznaniu** przy ul. Fryderykowskiéj No. **29** u

Eugeniusza Wernera.

Składy uboczne: ***H. Kirsten,*** ul. Podgórna No. 14,

L. Luer w Gnieźnie. (1677)

Fabryka tektury smołowcowanéj
Żygmunta Aschheim,
w Poznaniu

[1685]

przy moście Chwaliszewskim,

poleca się wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności. Takowa podejmuje się **kompletnie pokryć dachy tekturą smołowcowaną,** która za dobroć materyału jako i roboty na kilka lat zaręcza. **Reparatury** dachów wyżéj wspomnionych także przyjmuje.

Poznań, dnia 11 maja 1684.

Zygmunt Aschheim.

Kram obszerny

jest natychmiast do wynajęcia przy **cławskiéj ulicy No. 9.** (1

Fosforan żelaza
p. *Leras,*

inspektora paryskiéj akademii medy

Nie masz skuteczniejszego lekarstwa wne słabości jak *Fosforan żelaza*; najznakomitsi lekarze we wszystkich świata przyjęli go bez wahania i przy swym chorym. Leczy on *boleści trudne trawienie, bladość cery, dolę kobiet w stanie krytycznego przejścia, brak regularności miesięcznéj, lymfaty dokrwistość, przyspiesza odzyskanie po ciężkich i niebezpiecznych słabości daje jędrność ciału młodych i słab dzieci.* Środek ten posiada dowiedzio szość nad wszelkie preparata żelazne. jedyny preparat, który znieść może likatniejszy żołądek, nie sprawia nigdy dzenia, nie czerni ust ani zębów.

GRIMAULT i SP. w Pary

Sprzedaje się w **Poznaniu** w aptece **Elsnera,** ul. Wrocławska 31.

Lody

poleca codziennie cukiernia

Th. Jungcka,

Wielkie Garbary No. 14, naprz

[1704] hotelu Paryzkiego.

Kukurudzę węgiersk

poleca **Ludwik Kunkel,**

[1708] handel nasion rolnicz

Codziennie świeży **napój ma wy** poleca cukiernia

Th. Jungcka,

Wielkie Garbary No. 14, naprz

[1703] hotelu Paryzkiego.

Nożyce do strzyżenia owie

w najlepszych gatunkach, po 3, 3½, a m wicie po 4½ tal. za tuzin, poleca [1

Fabryka machin i skład towarów żela

H. Cegielskiego w Poznaniu

Dom. **Mroczeń** pod **Kępnem** sprzedaż **100 skopów i do chodu zdatnych wełnę obfitych maciór.** Odbiór po strzyzy nastąpić. [1

---

300 skopów 3 letni 150 kotnych macior tnych do chowu jest na sprzed **w Dobrojewie** pod **Wronkami** (1

Dom. **Owieczki** pod **Gn** sprzeda w tym roku **150 zd nych do chowu mac** które obecnie jeszcze z wełną obejrzan mogą. [1

W czwartek, dnia 19 maja przywiozę pociągiem rannym transport **dobrych** świeżo dojn **krów z cielętami z lęgu notekiego** sprzedaż i stanę w hotelu **Keilecra „zum** englischen Hof.“

[1690] **Klakow** handl. bydła

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 14 maja.

Papiery pruskie	%	wydane	płac
Pożyc. dobrow....	4½	100	—
— rząd. 1859...	5	—	105⅝
— 50, 52 konw.	4½	—	95
— 54, 55, 57, 59	4½	—	100
— 1856.....	4½	—	100
— prem. 1855....	3½	—	123¾
Obligi dług. skarb.	3½	—	90¼
— Marchii.....	3½	—	90
Listy zast. March.	3½	89½	—
— Prus Wsch...	3½	—	86
— — — ...	4	—	94¼
— Pomor.....	3½	—	89¾
— —	4	—	99
— W. Ks. Pozn...	4	—	—
— — — (nowe	3½	—	—
— — — (nowe	4	—	95
— Szląskie.....	3½	—	92¼
— gwar. B.....	3½	—	—
— Prus Zach....	3½	—	83¼
— —	4	—	94¾
— rent. March...	4	—	97½
— Pomor.	4	—	97
— W. Ks. Pozn	4	—	95
— Pr. Wsch. i Zach	4	97	—
— Nadreńskie...	4	—	96⅞
— Saskie	4	—	97¼
— Szląskie	4	98¾	—
Papiery zagraniczne			
Austr. metall.	5	—	63¾
— Poż. narod...	5	—	70⅛

	%	wydane	płac
— Obligi 250 r...	4	81½	—
Szwy. 5 pożyc. Stiegl	4	—	80
— 5 —	5	—	81½
Szwy. pożyc. angiel	5	87½	—
Polsk. obligi skarb	4	—	74¾
— Cert. A. 300 zł.	5	81½	—
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z r. w B. P.	4	—	78¼
— Ob. cząk. 500 z.	4	—	88
Pieniądze.			
Frydrychsdory.....	—	113⅚	—
Lujdory.....	—	110¼	—
Złota, funt. cal....	—	—	461
Srebra — dito..	—	—	29
Saskie bil. kas.....	—	—	99⅞
Niem. bankn.....	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bank.....	—	—	87⅝
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od weks.	—	—	5½
Akcye kolei żelaz.			
Berlin-Anhalt.....	4	—	172
Berlin-Hamb	4	—	141
Berl.-Pocsd.-Magd	4	—	196
Berl.-Szczecin.....	4	—	142
Wrocł.-Freib.	4	—	31¾
— najnow.....	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	85
Koźlo-Bogumin ...	4	—	60
Koźlo pierwot. ..	4½	90	—
— ...	5	—	—

	%	wydane	płac
Dolno-Szl. Marx...	4	—	95¾
Dolno-Szl. kol. poł.	4	—	70
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh	4	—	65
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	157
— Litt. B.....	3½	—	140¾
Opol-Tarnowic....	4	—	73¾
Starogr.-Pozn	3½	100	—
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas...	4	—	113½
Berl. Tow. hand..	4	—	109¾
Gdańsk bank pryw	4	—	101½
Dysk. Udział kom.	4	—	101¼
Gota. bank pryw..	4	—	93¾
Hanow. dito.....	4	—	98⅛
Królew. dito.....	4	—	103
Lipsk. Stow. kred	4	—	80
Magd. bank. pryw.	4	—	94½
Pomor. bank rycer.	4	—	93¾
Pozn. bank. prow	4	96	—
Pruск. uda. bank.	4½	131½	—
Szląsk. Stow. bank.	4	—	103½
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	100½
Minerwy Szląskiéj	5	—	4
Concordia	4	—	360
Magd. asek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	100⅝

	%	wydane	płac
Berl.-Hamb	4½	99¼	—
— II. Em.....	4½	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	96¼
— Litt. C.....	4½	—	94½
— Litt. D.....	4½	—	—
Berl.-Szczecin.....	4½	—	—
— II. Em.....	4	—	92¾
Koźlo-Bogumin	4	90	—
— III. Em.....	4½	97	—
Dolno-Szl.-March..	4	—	95½
— konwen.....	4	—	95½
— — III ser..	4	94	—
— — IV ser..	4½	—	—
Półn.-Fryd-Wilh..	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A	4	—	—
— Litt. B	3½	84½	—
— Litt. D.....	4	—	95¼
— Litt. E.....	3½	—	82
— Litt. F.....	4½	—	99¾
Starogr.-Pozn.....	4	—	—
— II. Em.....	4½	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU

dnia 14 maja.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory.....	—	—	—
Lujdory	—	110½	—
Polskie bil. bank..	—	—	—
Aust. banknoty....	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	87½
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—

	%	wydane	płac
Poznań. list. zast.	4½	—	—
— nowe.....	4	—	94 11/12
— nowe.....	3½	—	—
— Listy Rent...	4	95¾	—
Szląskie list. Zast.	3½	93⅛	—
— nowe Lit. A.	4	—	100⅛
— nowe.....	4	—	—
— Lit. B.....	4	—	—
— Lit. C.....	4	100¾	—
— Listy Rent..	4	—	98⅛
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	78¼
— nowe Emis..	4	—	—
— Obl. skarb. ...	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	70
Minerwy akcye....	4	—	24½
Szląski bank.....	4	—	—
— tow. assek. og	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg.....	4	—	131½
— now. Emis..	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95½	—
—	4½	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	3½	—	157
— Lit. B.....	4½	141½	—
— obl z pr pierw	4	95½	—
— ..... Lit. I	3½	—	—
— ..... Lit. K	3½	—	82
Opol. Tarn.....	4	—	74¼
Koźlo-Bogumin..	4	60¾	—

	%	wydane	płac
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast gal. now.			
z kup. w. austr.	—		73¾
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—		77

KURS STOW. KUP w POZN

dnia 17 maja

	%	wydane	płac
Pozn. List, Zast.			
— nowe.....	3½	—	—
— nowe.....	4	—	—
Pozn. list. Rent..	4	—	—
— akc. bank. prow	—	—	—
obl. prow.....	5		101
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.....	4½	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar..	3½	—	—
— pożyc. skarb..	4	—	—
— dobr. pożyc....	4½	—	—
— poż. skarb....	4½	—	—
— — — ..	5	—	—
— poż. z prem..	3½	—	—
Sz. list. Zast.....	3½	—	—
Zach. Pruск.....	3½	—	—
Polskie.....	4	—	—
Górno-szl. akc. k. z	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. 1. 4	—	—	—
Polskie banknoty..	—	—	—
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.